

PRACOWNIK TREND MICRO UKRADŁ DANE 68 TYS. KLIENTÓW I SPRZEDAŁ JE PRZESTĘPCOM

Otrzymałeś ostatnio dziwny telefon od działu wsparcia Trend Micro? Być może Twoje dane znalazły się wśród 68 tys. informacji które zostały wykradzione przez pracownika firmy i sprzedane cyberprzestępcom. O całej sprawie informuje portal Ars Technica.

Trend Micro potwierdziło te doniesienia. W opublikowanym na blogu firmy oświadczeniu czytamy, że przestępcy pozyskali od byłego pracownika dane takie jak imiona i nazwiska, adresy e-mail, niekiedy - numery telefonów, a także zgłoszeń i opisów problemów technicznych wpływających do działu pomocy firmy. Podkreślono jednak, że nie zostały ujawnione należące do klientów informacje o metodach płatności, w tym kartach kredytowych.

"Na początku sierpnia 2019 roku Trend Micro pozyskało informacje o tym, że niektórzy klienci korzystający z rozwiązań bezpieczeństwa dla gospodarstw domowych otrzymują fałszywe telefony od oszustów podszywających się pod personel wsparcia firmy" - czytamy w oświadczeniu. Na podstawie informacji, które zostały wykorzystane przez przestępców w ich działalności firma wywnioskowała, że to "skoordynowany atak".

Źródło wycieku danych zlokalizowano w październiku w wyniku wewnętrznego dochodzenia. Jak się okazało, pracownik Trend Micro pobrał dane z działu wsparcia i sprzedał je "obecnie nieznanemu podmiotowi zewnętrznemu". Firma nie udziela informacji na temat tożsamości pracownika, który odpowiada za sprzedaż danych przestępcom. Trend Micro poinformowało natomiast, że skontaktowało się ze wszystkimi klientami dotkniętymi incydentem. Obecnie nie wiadomo, czy osoby, do których dzwoniли przestępcy, dały się nabrać na oszustwo i przekazały im swoje dane dostępowe do komputerów czy kart płatniczych.